Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Bieńkowskiego
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 lipca 2026 r.

Oświadczenie skierowane do minister edukacji Barbary Nowackiej

Edukacja domowa nie jest żadnym przywilejem – jest wyrazem wolności rodziców i prawa do decydowania o sposobie wychowania oraz kształcenia własnych dzieci. To wartości chronione przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego z ogromnym niepokojem obserwuję kolejne działania ministerstwa edukacji, które zamiast wspierać rodziny, próbują ograniczać ich prawa i utrudniać funkcjonowanie edukacji domowej.

Ministerstwo twierdzi, że egzaminy klasyfikacyjne powinny odbywać się wyłącznie stacjonarnie, powołując się na zasadę równości. Jednak równość nie oznacza narzucenia wszystkim identycznych rozwiązań. Uczniowie w ramach edukacji domowej uczą się w innym modelu niż ich rówieśnicy w szkołach stacjonarnych, dlatego przepisy powinny uwzględniać również ich sytuację. Nie przekonuje mnie także argument, że egzaminy online należy wykluczyć z powodu ryzyka niesamodzielnej pracy. Skoro tak jest, to gdzie są dane i ile takich przypadków wykryto? Na jakich analizach oparto proponowane zmiany? Nie można ograniczać wolności tysięcy uczciwych rodzin wyłącznie na podstawie przypuszczeń. Żyjemy w XXI wieku, z nowoczesnych technologii korzystają sądy, uczelnie wyższe, administracja publiczna i przedsiębiorcy. Istnieją rozwiązania pozwalające skutecznie weryfikować przebieg egzaminów, również na odległość. Zamiast zamykać się na rozwój, państwo powinno wykorzystywać nowoczesne narzędzia tam, gdzie służą one obywatelom. Nie można również zapominać o rodzinach, które wybrały szkoły oddalone o setki kilometrów od miejsca zamieszkania. Dla nich obowiązek wielokrotnych podróży oznacza ogromne koszty, konieczność brania urlopów i dodatkowe utrudnienia. Takie rozwiązania, zamiast wspierać edukację domową, będą do niej skutecznie zniechęcać.

Cieszę się, że po konsultacjach społecznych ministerstwo częściowo wycofało się ze swojego stanowiska i zapowiedziało możliwość przeprowadzenia egzaminów poza szkołą w szczególnych przypadkach zdrowotnych. To pokazuje, że głos rodziców miał znaczenie. Jednak to wciąż za mało. Apeluję do ministerstwa edukacji o wycofanie się z rozwiązań ograniczających edukację domową oraz o rozpoczęcie rzeczywistego dialogu z rodzicami i ekspertami.

Edukacja domowa jest ważną częścią wolności obywatelskich i rodzicielskich. Państwo powinno ufać rodzinom, a nie utrudniać im korzystanie z praw gwarantowanych przez konstytucję. Dlatego będę konsekwentnie bronił edukacji domowej oraz prawa rodziców do wyboru sposobu kształcenia swoich dzieci. To nie jest tylko kwestia organizacji nauki, to jest kwestia wolności.

Krzysztof Bieńkowski